



Sygn. akt I UK 281/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSA Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanej J. K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 marca 2010 r., ,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 120 (sto dwadzieścia) zł.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie T. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na mocy której odmówiono T. K. prowadzącemu działalność gospodarczą objęcia ubezpieczeniami społecznymi za okres od 1 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą w firmie prowadzonej przez J. K.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. K. od lutego 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu tkaninami. W dniu 1 listopada 2006 r. odwołujący się zawarł z J. K. umowę o pracę nakładczą na czas określony od 1 listopada 2006 r. do 31 października 2007 r. Do obowiązków wykonawcy należało adresowanie kopert, naklejanie znaczków oraz wysyłanie korespondencji reklamowej do osób prowadzących działalność gospodarczą w ilości od 1 do 900 zestawów. Za każdy zestaw wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 50 groszy. Miejszem wykonywania pracy było jego miejsce zamieszkania. W umowie wskazano, że praca nakładcza nie będzie stanowić jedyne źródła utrzymania wykonawcy. Zamawiający zobowiązał się dostarczać wykonawcy materiały (koperty, znaczki, reklamy). Kolejną umowę tej samej treści strony zawarły w dniu 1 listopada 2007 r. na okres do 31 grudnia 2007 r. Wynagrodzenie odwołującego się było obliczane na podstawie raportów pracy nakładczej. Zgodnie z tymi raportami w listopadzie 2006 r. ubezpieczony pobrał 100 zestawów, z których zrealizował 40. Według raportów, w kolejnych miesiącach ilość zrealizowanych przez ubezpieczonego zestawów była niższa niż liczba pobranych zestawów. Wynagrodzenie należne ubezpieczonemu w spornym okresie wynosiło od 20 do 40 zł miesięcznie.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że strony umowy o pracę nakładczą "nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania, a umowy te zostały zawarte wyłącznie w celu umożliwienia ubezpieczonemu opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe w korzystniejszej wysokości". Sąd pierwszej instancji podniósł, iż wszyscy wykonawcy zatrudnieni u J. K. jednocześnie prowadzili działalność gospodarczą, a żaden z nich w okresie trwania umowy o

pracę nakładczą nie osiągnął przychodu z tytułu wykonywania tej pracy w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia (380 zł). Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 (LEX nr 356045), stwierdził, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku to ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Według Sądu pierwszej instancji, nie było zamiarem wykonawcy ani nakładcy zrealizowanie przez wykonawcę co najmniej 760 zestawów miesięcznie. Zdaniem Sądu, oczywiste jest, że nakładcy nie zależało na tym, aby ubezpieczony wykonał na jego rzecz określoną ilość pracy, natomiast wykonawca był zainteresowany tym, "aby nie dostać tej pracy za dużo". Zawierając umowę o pracę nakładczą, jej strony działały z powziętym z góry zamiarem, że minimalna ilość pracy nie będzie wykonywana i godziły się na to, zaś w żadnym ze spornych miesięcy wykonawca nie osiągnął połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony umowy o pracę nakładczą zawierały ją z zamiarem niedotrzymania istotnego warunku tej umowy, to jest wykonania minimalnej miesięcznej ilości pracy w zamian za uzyskanie określonego wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę charakter pracy, strony - w rzeczywistości - zawarły umowę o świadczenie usług, stwarzając pozory umowy o pracę nakładczą (art. 83 § 1 k.c.). Według Sądu Okręgowego, "zastosowanie w sprawie ma również art. 58 § 2 k.c.", bowiem umowa o pracę nakładczą, której zasadniczym i jedynym celem nie jest świadczenie pracy, ale uzyskanie prawa do wyboru ubezpieczenia z tytułu tej pracy z uwagi na niską składkę, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zawierając umowę o pracę nakładczą, ubezpieczony działał wyłącznie w celu nieopłacania składek ubezpieczeniowych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, a takie działanie było sprzeczne z istotą stosunku pracy nakładczej. Z okoliczności dotyczących zawarcia i wykonywania spornych umów o pracę nakładczą wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność prawna polegająca na zawarciu umowy o pracę nakładczą w ogóle nie zostałaby dokonana. Skoro zaś sporne umowy zostały zawarte dla pozorów, a realizując je tylko w

ograniczonym zakresie strony chciały uwiarygodnić wykonywanie obowiązków z niej wynikających i stworzyć wrażenie jej ważności, to takie zachowania jako naruszające zasady współżycia społecznego nie korzystają z ochrony prawa.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2010 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i podtrzymał ich ocenę prawną, przyjmując je za własne. Wskazał przy tym, że jedyną przyczyną zawarcia przez odwołującego się umowy o pracę nakładczą z J. K. była chęć "uzyskania możliwości obniżenia składki na ubezpieczenia społeczne" w sytuacji, gdy praca nakładcza była wykonywana "w sposób symboliczny", a bardzo niski dochód z niej uzyskiwany przez cały okres trwania umowy, nie mógł w realny sposób przyczynić się do utrzymania ubezpieczonego i jego rodziny. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na zaakceptowanie wielomiesięcznego stanu, w którym nakładca w tym samym czasie zatrudnia na podstawie umów o pracę nakładczą czternaście osób prowadzących własną działalność gospodarczą i kontynuuje ich zatrudnianie, mimo iż żaden z wykonawców (wskutek minimalnej aktywności) nie osiągał z tego tytułu połowy najniższego wynagrodzenia. Uznanie za prawdziwe twierdzenia odwołującego się jakoby celem zawarcia przez niego umowy o pracę nakładczą było wykonywanie tej pracy (reklamowanie usług agenta ubezpieczeniowego świadczonych przez nakładcę) w zamian za wynagrodzenie oznaczałoby, że czternastu wykonawców w każdym kolejnym miesiącu przygotowywałoby 12.600 (a co najmniej 6.300) zestawów reklamowych dotyczącej działalności jednego agenta ubezpieczeniowego. Choć aktywność wykonawców (w tym ubezpieczonego) była w relacji do założeń wynikających z umów o pracę nakładczą niewspółmiernie mała, to nakładca nadal ich zatrudniał. Te okoliczności jednoznacznie wskazują na pozorny charakter umowy o pracę nakładczą zawartej między ubezpieczonym, a zainteresowaną w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż odwołujący się twierdził, że to nakładca nie pozyskał nowych klientów w ilości umożliwiającej przekazywanie mu większej ilości zestawów. Tymczasem pozyskanie przez nakładcę nowych klientów miało być efektem pracy nakładczej świadczonej między innymi przez ubezpieczonego. W ten sposób sam ubezpieczony przyznał, że jego praca nie była efektywna.

Wielomiesięczne zatrudnianie przez nakładcę "bezproduktywnych wykonawców" jest wyraźnym dowodem potwierdzającym pozorność zawartych umów o pracę nakładczą.

Od wyroku Sądu Okręgowego ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w związku z art. 83 k.c., wskutek przyjęcia, że nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu w okresie od 1 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. oraz 2) art. 233 w związku z art. 391 i art. 382 k.p.c., polegające na "braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęciu, że ubezpieczony zawarł umowę o pracę nakładczą z J. K. dla pozorów, (...) wyłącznie w celu umożliwienia sobie opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe w korzystniejszej wysokości, (...) z zamiarem niedotrzymania istotnego warunku tej umowy osiągnięcia minimalnej miesięcznej ilości pracy".

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny nie przeprowadził wnikliwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Pomimo zarzutów apelacji, które w głównej mierze opierały się na wykazaniu sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji nietrafnie przyjął za własne ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego. Skarżący podniósł, że z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej uzyskuje niskie dochody i z tego względu zawarł umowę o pracę nakładczą z J. K. Według skarżącego, skoro zawierając umowę ubezpieczony kierował się chęcią świadczenia pracy na rzecz J. K. w zamian za wynagrodzenie, zaś J. K. liczyła na pozyskanie nowych klientów i rozwój własnej firmy dzięki usługom reklamowym ubezpieczonego, to umowa była zgodna z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19). Ubezpieczony liczył na to, że ilość przekazywanych mu do wykonania zestawów pozwoli mu uzyskać wynagrodzenie w kwocie 450 zł miesięcznie, ale do wykonania umówionej pracy w takim rozmiarze nie doszło z przyczyn niezależnych od wykonawcy, bowiem nakładca nie dostarczał ubezpieczonemu większej liczby zestawów. W takim razie trudno ubezpieczonemu stawiać zarzuty, że jego praca nie

była efektywna. Z uwagi na nieuzyskanie satysfakcjonującego wynagrodzenia ubezpieczony zakończył pracę nakładczą z dniem 31 grudnia 2007 r. i rozpoczął pracę w innej firmie. Stąd też przedmiotowej umowy nie można kwalifikować jako zawartej dla pozorów. Okoliczności faktyczne sprawy nie dają również podstaw do twierdzenia, że zawarcie umowy służyło obejściu prawa, bowiem zamiarem ubezpieczonego nie było unikanie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W dodatku należy stwierdzić, że art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje wybór tytułu ubezpieczenia, a dla objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę nakładczą przepisy nie wymagają osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia. W ocenie skarżącego, skoro organ rentowy przez cały okres trwania umowy o pracę nakładczą nie kwestionował jej ważności i pobierał składki na ubezpieczenie w kwotach wpłacanych przez nakładcę, to w zachowaniu organu rentowego - odmawiającego objęcia ubezpieczeniami społecznymi - po upływie ponadrocznego okresu pobierania składek można się dopatrzeć postępowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez "przyznanie ubezpieczonemu prawa" do objęcia ubezpieczeniami społecznymi w okresie od 1 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. w charakterze osoby wykonującej pracę nakładczą i o zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odrzucenie skargi jako zmierzającej do podważenia ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanych przez Sąd drugiej instancji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kwoty 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna. Ubezpieczony w gruncie rzeczy kwestionuje ustalenie Sądów obu instancji, że strony umowy o pracę nakładczą już w momencie składania oświadczeń woli nie miały zamiaru realizowania umowy w kształcie, jaki wynikał z jej postanowień. Ustalenie woli (celu, zamiaru) stron umowy w momencie jej zawierania stanowi element stanu faktycznego sprawy, którym Sąd

Najwyższy jest związany w myśl art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Ustalenie treści umowy, a także wad oświadczenia woli, w tym pozorności, jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPIUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79; z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPIUS 2000 nr 23, poz. 865; z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 23; z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00, LEX nr 52450; z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1233/00, LEX nr 536988; z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699 oraz z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848).

Skarżący usiłuje podważyć poczynione w sprawie ustalenia faktyczne co do okoliczności towarzyszących zawarciu umów o pracę nakładczą z 1 listopada 2006 r. i z 1 listopada 2007 r. oraz sposobu ich wykonywania, formułując zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 233 w związku z art. 391 k.p.c.) lecz nie może to odnieść skutku wobec treści art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Skargę kasacyjną można wprawdzie oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania (jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), ale podstawą tą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a takim niewątpliwie jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973; z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LexPolonica nr 406550; z dnia 26 maja 2006 r., V CSK 97/06, LEX nr 421049; z dnia 5 marca 2008 r., III UK 91/07, LEX nr 459225; z dnia 19 marca 2008 r., I PK 244/07, LEX nr 465983; z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, LEX nr 393889; z dnia 3 grudnia 2008 r., I PK 94/08, LEX nr 565993; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 611/08, LEX nr 527123; z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, LEX nr 551000; z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 50/09, LEX nr 529768; z dnia 24 września 2009 r., II UK 19/09, LEX nr 559947; z dnia 6 listopada 2009 r., III UK 43/09, LEX nr 560873 oraz z dnia 16 listopada 2009 r., II UK 114/09, LEX nr 558591).

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., bowiem - wbrew odmiennemu twierdzeniu ubezpieczonego - Sąd Apelacyjny dokonał analizy całokształtu okoliczności faktycznych i prawnych sprawy (czemu dał wyraz w uzasadnieniu swego wyroku) oraz doszedł do identycznych konkluzji, jakie były

głównym motywem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Nieuwzględnienie podnoszonych w apelacji ubezpieczonego zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie oznacza, że Sąd odwoławczy nie orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (naruszył art. 382 k.p.c.).

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, zgodnie z którymi zamiarem stron umowy o pracę nakładczą nie było realizowanie jej postanowień (przygotowanie odpowiedniej ilości zestawów przez wykonawcę) doprowadziły Sądy obu instancji do trafnego wniosku, że umowa o pracę nakładczą jako zawarta dla pozorów jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.), a przez to nie umożliwia odwołującemu się podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej umowy w spornym okresie. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53, III UK 76/07, LEX nr 465905 i III UK 77/07, LEX nr 465895 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2009 r., III AUa 60/09, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku 2010 nr 1, s. 45). Skoro umowa o pracę nakładczą była pozorna (co ustaliły Sądy obu instancji), to była nieważna i nie stanowiła tytułu ubezpieczenia społecznego a tym samym ubezpieczony - na podstawie art. 9 ust. 2 zdanie drugie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - nie mógł dokonać wyboru podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. W konsekwencji bezzasadny jest zarzut obrazy prawa materialnego (art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83 k.c.).

Ostatnio w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiono pogląd, że wykonywanie umowy o pracę nakładczą - choćby w znikomym, szczątkowym stopniu - nie daje podstaw do uznania jej za czynność prawną zawartą dla pozorów (wyrok z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że nie podziela poglądu



wyrażonego w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07), to ostatecznie i tak przyjęto, że brak pozorności umowy o pracę nakładczą nie wyklucza badania, czy jej zawarcie nie zmierzało do obejścia prawa przez co jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Problem ten nie ma jednak większego znaczenia w praktyce, gdyż zarówno w razie pozorności umowy, jak i zawarcia jej w celu obejścia prawa, występuje identyczny skutek w postaci nieważności czynności prawnej i niewywoływania przez taką umowę skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272). Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą, której stroną był odwołujący się jako nieważna z mocy prawa, nie była dla niego tytułem ubezpieczenia społecznego w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy powinna być zakwalifikowana jako czynność prawna pozorna (art. 83 § 1 k.c.), czy też jako czynność prawna zawarta w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Zawarcie umowy o pracę nakładczą w celu obejścia prawa (z jedynej przyczyny, jaką była chęć "uzyskania możliwości obniżenia składki na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy praca nakładcza była wykonywana w sposób symboliczny, a bardzo niski dochód z niej uzyskiwany przez cały okres trwania umowy, nie mógł w realny sposób przyczynić się do utrzymania ubezpieczonego i jego rodziny") zostało ustalone przez Sąd drugiej instancji, ze wskazanymi wyżej skutkami w postępowaniu kasacyjnym.

Mając na względzie powołane okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 98 § 1 oraz § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).